

Dobrodzieje Przyrody '97

Od szeregu lat „Pracownia na rzecz wszystkich istot” przyznaje w grudniu tytuł „Dobrodzieja Przyrody”. Wśród laureatów tej absolutnie niekonkurencyjnej nagrody byli dziennikarze (Piotr Wysocki, Iwona Brzostek, Adam Wajrak), przyrodnicy (Bogumiła i Włodzimierz Jędrzejewscy – autorzy koncepcji objęcia całej Puszczy Białowieskiej parkiem narodowym), wybitny słowacki działacz ekologiczny Juraj Lukáč (obrońca lasów i wilków również w Polsce), a także dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego dr Wojciech Gąsienica-Byrcyn (za przeciwstawianie się odgórnym i oddolnym naciskom i obronę przyrody Tatr). Nagrody są przyznawane w zasadzie osobom spoza ruchu ekologicznego i tym, którzy zrobili dla przyrody coś więcej niż spełnianie obowiązków wynikających z wykonywanego zawodu.

W tym roku „Pracownia” postanowiła przyznać dwa tytuły dla ludzi, którzy swoim długim życiem udowodnili, że można konsekwentnie, niezależnie od sytuacji politycznej i panującej mody, bronić przyrody. Tymi laureatami są panowie: **prof. Zbigniew T. Wierzbicki** z Warszawy, wielki społecznik, popularyzator wartości przyrodniczych i uczestnik niejednej manifestacji w obronie ginących skarbów polskiej przyrody i pan **Stefan Chałubiński** z Zakopanego, ostatni męski potomek Tytusa Chałubińskiego, przewodnik tatrzański, którego bezkompromisowość w obronie przyrody tatrzańskiej i ukochanie Tatr powinny być wzorem dla młodych działaczy ekologicznych. Parcela Stefana Chałubińskiego jest dziś ostatnią uratowaną przed ludzką zachłannością częścią dawnej puszczy karpackiej.

Przyznano również trzeci tytuł „poza konkursem”. Został on przyznany symbolicznie idei reprezentowanej przez nieformalną grupę nazywającą się „Puszcza Walcząca”, której założeniem jest udawanie się osobiście na miejsca gdzie przyroda jest niszczone i – wyrzekając się wszelkich form agresji lub przemocy występować tam, na miejscu, w obronie dzikiej przyrody. W uzasadnieniu tej decyzji zarząd „Pracowni” napisał: Zdajemy sobie sprawę, że pod hasłem „Puszcza walcząca” występowali i występują różni ludzie, niektórzy z nich nie są związani z żadną organizacją. Niektórzy stali się nawet ofiarami napaści ze strony kłusowników i myśliwych. Przyznając tytuł idei „Puszczy Walczącej” chcemy zwrócić uwagę, że dziś nie wystarczy tylko opłakiwać przyrodę w domu, lecz trzeba także aktywnie działać dla jej obrony. Ważne, aby działaniom tym, nawet dramatycznym, nie towarzyszyły nienawiść, agresja, przemoc.

Red.